



PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

## Dwie przeszkody

Polityka gospodarcza rządu znów wkracza na drogę „przystosowywania się”. W ostatnich tygodniach mamy do zanotowania zniżkę cen nafty i cukru oraz obniżenie taryfy pocztowej, zapowiedziana jest zniżka cen węgla i redukcja taryfy przewozowej na węgiel.

O wiele więcej jest jednak pozycji niekniętych. Elementy „sztynności” w życiu gospodarczym wciąż odgrywają olbrzymią rolę. Broniliśmy zawsze poglądu, że bez energicznej polityki oddłużeniowej w przemyśle nie może być mowy o dostosowaniu cen wyrobów przemysłowych do skali obniżonego dochodu społecznego. Można zresztą tę współzależność określić inaczej: bez dostosowania cen artykułów przemysłowych do obecnego poziomu nie może być mowy o przeobrażeniu oddłużenia w przemysł. Sytuacja, w której hutnictwo i przemysł węglowy nie będą mogły płacić odsetek od częściowo realnych, a częściowo fikcyjnych długów, zmusi je do zredukowania zobowiązań i ich oprocentowania.

Gdy p. Rajchman obejmował tę funkcję ministra Przemysłu i Handlu, zapowiadano, że on właśnie powołany jest do rozwiązania, czy też rozcięcia tego węzła gordyjskiego współzależności zadłużenia i wysokich cen kaptelowych. Były to jednak zapowiedzi, które się dotychczas nie sprawdziły. Minister Rajchman przeprowadza umiarkowane obniżki cen, opierając się na status quo w dziedzinie długów.

Pozycja rządu w walce ze sztywnymi cenami stała się mocna dopiero wówczas, gdyby rząd powiedział, że długi go nie obchodzą, że powinni być zmniejszone, a raczej tylko dostosowane do nowej wartości pieniądza. Nie wiemy, dlaczego rząd na tem stanowisku nie stanął. Nie chcemy przypuszczać, by przyczyną tego stanu rzeczy była obawa przed zrażeniem do Polski kapitału od niedawna „zaprzysiężonego”. Wszak właśnie wierzyciele przemysłu śląskiego powinni zrozumieć najlepiej, na podstawie bliskich sobie przykładów, że spłata długów zagranicznych w obecnym okresie jest bardzo trudna.

To jedna przeszkoda na drodze do usunięcia elementów sztywności w naszym życiu gospodarczym. Drugą jest budżet. Chodzi tu nie tylko o sztywne obciążenia, ale przede wszystkim o sztywne wydatki. Rząd ma sposoby pokrycia deficytu przy pomocy kredytu publicznego, ale tu właśnie tkwi największe niebezpieczeństwo.

Skarb państwa bowiem wchłaniać będzie w najbliższym roku olbrzymią część kapitalizacji społecznej i odetnie dopływ nowych środków pieniężnych na prywatne instytucje. Ta droga najskuteczniej powstrzymać może poprawę, która już się zarysowała i ostatnio znów... zaczyna się rozwijać we mgle.

Na drodze ku poprawie gospodarczej widnieją w tej chwili dwie przeszkody. Zadłużenie przemysłu i sztywne koszty jego obsługi oraz wchłanianie przyswoistych oszczędności społeczeństwa przez skarb państwa. Nie widzi-

## Współpraca Laval'a z parlamentem

# Pacyfikacja nad Adrjatykiem

### Polityka Quai d'Orsay nie ulegnie żadnej zmianie

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). Minister Spraw Zagranicznych Laval odbył dłuższą konferencję z przewodniczącym senackiej komisji spraw zagranicznych sen. Berengerem, z którym omówił całokształt problemów z dziedziny polityki międzynarodowej. Konferencja ta miała na celu nawiązanie najściślejszego kontaktu ministra z reprezentacją parlamentarną, na której bezpośrednią współpracę liczy minister Laval.

## Komisja Senatu

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). Senacka komisja dla spraw reformy ustroju państwa została zwołana przez przewodniczącego sen. Berenger'a na dzień 30 b. m.

## Przyjaźń z Rumunią

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Bukaresztu: Dziennik „Uniwersum” publikuje następujące oświadczenie francuskiego Ministra Spraw Zagranicznych Laval'a: W tragicznych okolicznościach, kiedy przypadek zaszczyt kierowania polityką zagraniczną Francji, jest mi szczególnie przyjemnie powołać się na węzły, łączące Rumunię z Francją. Wierny dziedzictwu Barthou będę przykładał się gorąco do utrzymywania wieczystej przyjaźni obu krajów w całej jej wartości pozytywnej pracy nad pokojem.

## W Rzymie 5 listopada

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). — Korespondent „Petit Journal” donosi z Rzymu: Panuje tu przekonanie, że po nominacji ministra Laval'a polityka francuska nie ulegnie zmianie. W Rzymie w dalszym ciągu czyni się przygotowania do wizyty francuskiego ministra. Zachodzi jedynie ta zmiana, że minister Laval przybędzie do Rzymu nie 3 listopada, lecz dopiero 5-go. Wizyta ministra Laval'a nabiera tem poważniejszego znaczenia, że następuje bezpośrednio po zamachu marsylskim. Pewni podlegacze, jak tu mówią — pisze korespondent — usiłowali skompromitować w zamachu marsylskim Węgry, a jednocześnie Włochy. Bezpośrednia rozmowa ministra Laval'a z Mussolinim pozwoli rozwiązać wszelkie wątpliwości. Poza tem przedmiotem rozmów będą sprawy, które miały być poruszone w rozmowie Barthou z Mussolinim w pierwszej linii sprawa stosunków włosko-jugosłowiańskich oraz stosunki między Włochami a Małą Ententą. Będą także poruszone wszystkie kwestie, interesujące bezpośrednio Francję i Włochy, między innymi sprawa rozbrojenia na morzu i statut Włochów w Tunisie.

W. Z.

W. Z.

## Zbliżenie z Włochami

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). Według informacji kół zbliżonych do Quai d'Orsay pan minister Laval po objęciu urzędowania na Quai d'Orsay zbadał dokładnie dosiery, pozostawione przez ministra Barthou i odbył szereg konferencji z kierownikami poszczególnych działów ministerstwa, jak również z dyplomatai, znajdującymi się w ich poglądami na sprawy aktualne. Obecnie może już stwierdzić, że polityka francuska nie ulegnie żadnym zmianom. Zbliżenie z Włochami jest nadal jednym z celów Quai d'Orsay i minister Laval odbędzie projektowaną przez ministra Barthou podróż do Rzymu. W chwili obecnej przewidziane byłoby ustalenie daty tej wizyty, w każdym razie może ona dojść do skutku dopiero po sesji Rady Ligi Narodów, mającej się odbyć w połowie listopada w celu omówienia sprawy Zagłębia Saary, na którą Laval zwraca obecnie wielką uwagę.

## „Na lepsze perspektywy”

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). Dzienniki dzisiejsze przepełnione są opisami pogrzebu króla Aleksandra i szczegółami aresztowania Pavelicza i Kwaternika, które nasyła „Excelciorowi” następujące refleksje: Aresztowanie przywódców i terrorystów — pisze ten dziennik — jest czynem wielkiej doniosłości politycznej, który wywrze znaczny wpływ na pokojowy rozwój sytuacji europejskiej. Czyn ten przekreśla kalkulacje pewnych czynników, które do-

## „Nie wart jest tytuł „Kurjera Porannego”?

### Sąd nakazał dodatkową ekspertyzę

Dzisiaj ogłoszona została decyzja wydziału handlowego Sądu Okręgowego w procesie Feliksa Ludwika Fryzego o sprzedaż tytułu „Kurjera Porannego”.

Jak wiadomo, przedsiębiorstwo p. Fryzego „Drukarnia Rotacyjna” znajduje się w toku postępowania upadłościowego i sędzia komisarz masy upadłości zezwolił na sprzedaż tytułu „Kurjera Porannego” po uprzedniej ocenie tytułu przez rzeczoznawców. Sędzia komisarz, wydając zezwolenie, wskazywał na korzyści płynące dla ogółu wierzycieli w wypadku sprzedaży, sama zaś decyzja była również usprawiedliwiona względami formalnymi i zgodna z obowiązującymi przepisami prawa upadłościowego. Przeciwnie wnioskowi o sprzedaż wystąpił p. Fryze i dwóch wierzycieli, którzy zaskarżyli decyzję do sądu, dowodząc, że jest ona niepotrzebna, a sprzedaż tytułu utrudniałaby w przyszłości zawarcie układu z wierzycielami. Ponadto podniesiono i inny zarzut, mianowicie, że „Kurjer Poranny” sprzedany został nie w drodze publicznego przetargu. P. Fryze skarżył się, że w wypadku licytacji uzyskano by znacznie wyższą cenę.

W ubiegły piątek 12 b. m. skargę tę rozpatrywał Sąd Okręgowy. Syndecy, występujący w imieniu masy upadłości, wnosili o za-  
W. Z.

# Skazany zaocznie na śmierć

## Dr. Pavelicz kierował całą akcją terrorystyczną w Jugosławii

BIALGRÓD, 19. 10. Pavelicz i Kwaternik, przywódcy spisku na życie króla Aleksandra, zostali w Turynie aresztowani. Do kierowania spiskiem aresztowani nie przyznają się. Podczas śledztwa miały wyjść najaw nowe sensacyjne szczegóły, które narazie, ze względu na tocząca się akcję policyjną, nie mogą zostać opublikowane. Jednocześnie ustalono, że w spisku, poza wymienio-

ni dotychczas osobami, dużą rolę odegrał drugi wysłannik, Mido Bzik, za którym wysłano listy gończe.

## Tajemnica dwóch godzin

MARSYLJA, 19. 10. Odbyła się konfrontacja Malny'ego z właścicielem hotelu. Malny podał, że powrócił do hotelu o godz. 16.30, a więc wskazywałoby to, że Malny czynnego udziału w samem wykonaniu zama-

chu nie brał. Jednakże właściciel hotelu twierdzi, że Malny powrócił do piero o godz. 18.30.

## „Padaleseu”

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). Z Marsylii donoszą: Śledztwo, prowadzone w sprawie zamachu, pozwoliło nieźle stwierdzić, że dr. Pavelicz przebywał w Marsylii w końcu września. Pavelicz w towarzystwie jakiejś pani zatrzymał się w jednym z hoteli koło dworca w dniu 30 września. W rejestrze hotelu zapisał się jako Padaleseu, kierownik biura kolejowego w Bukareszcie. Pavelicz przybył do Marsylii z Paryża, nie zdołano jednak, ustalić, dokąd udał się z Marsylii.

## Dowody rzeczowe

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). Dowody rzeczowe, jakie znajdują się w rozporządzeniu prokuratora w Marsylii, prowadzącego śledztwo w sprawie zamachu na króla Aleksandra, są następujące: pistolet automatyczny o typie karabinu maszynowego, dający 220 strzałów na minutę, pistolet zwykły automatyczny, 5 magazynów naboju, 66 naboju.

## Pavelicz — Kramer

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). Cała prasa przywiązuje wielką wagę do aresztowania w Turynie przywódców ruchu chorwackiego, dr. Pavelicza i jego bezpośredniego współpracownika. Kwaternika, który — jak się okazuje — jest poszukiwanym przez policję „delegatem” Kramerem.

Aresztowanie rewolucjonistów odbyło się w warunkach następujących: Francuski Urząd Bezpieczeństwa otrzymał wiadomość, że Pavelicz i Kramer zbliżyli się do Włoch. Niezwłocznie wysłano odpowiednie depesze do policji rzymskiej, która obiecała dołożyć wszelkich starań do odszukania organizatorów zamachu marsylskiego. Aresztowanie nastąpiło w środę, podano o niem do wiadomości publicznej dopiero wczoraj, ze względu na dobro śledztwa.

Pavelicz ostatnio miał się poróżnić z przebywającymi w Szwajcarii emigrantami chorwackimi, Krygniewiczem i Kossuticem, którzy nie zgadzali się na stosowanie terroru w walce politycznej. Na emigracji Pavelicz przebywał od 1928 r. Z ojczystego kraju wyjechał niedługo po zabójstwie dep. Radicza. Wszystkie ostatnie dokonane zamachy terrorystyczne w Jugosławii przypisują Paveliczowi. Był on przez sądy jugosłowiańskie skazany zaocznie na śmierć. Przed wyjazdem do Turynu ukrywał się w Pesaro, gdzie miał przybyć z Lozanny.

Drugi aresztowany, Kwaternik-Kramer, jest studentem, synem b. pułkownika armii austriackiej, pochodzenia chorwackiego. Kramer brał bezpośredni udział w zamachu terrorystycznym na lokal policyjny w Zagrzebiu. Większość części życia spędził w Niemczech, u siostry, która jest żoną jednego z przemysłowców niemieckich.

## Przed przyjazdem

### premiera węgierskiego

Jak donoszą donoszą z Budapesztu, premier Goemboes przyjechał dziś rano do Warszawy. O g. 5-ej popołudniu p. Goemboes przybędzie do Żebrzydowic, gdzie po powitaniu przez posła węgierskiego w Warszawie, min. Matouska i przedstawiciela polskiego M. S. Z., p. Lubińskiego, przejdzie do wagonu polskiego, którym odbędzie dalszą podróż. Na dworcu w Warszawie powitają gościa

przedstawiciele rządu i premierem Kozłowskiem na czele, oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Wobec tego, iż przyjazd do Warszawy nastąpi wieczorem, program nie przewiduje żadnych wizyt, ani uroczystości na dzień dzisiejszy. Bezpośrednio z dworca premier Goemboes uda się do hotelu Europejskiego, gdzie w zarezerwowanych dlań apartamentach zamieszkać będzie przez czas swego pobytu w Warszawie.

Wraz z p. Goemboes'em przyjeżdża dyrektor departamentu politycznego w węgierskim Ministerstwie Spr. Zagr., bar. Jerzy Bakach - Bessenyi, szef wydziału prasowego dr. Fr. Mengele, 2-ch urzędników dyplomatycznych — hr. Juljusz Teleky i p. Erwin Vládar, oraz mjr. Antoni Petnehazy. Poza tem premierowi Goemboes'owi towarzyszą kilku dziennikarzy węgierskich.

## Uwolnienie z Berezy Kartuskiej

### trzech działaczy narodowych

Wczoraj i onegdaj wypuszczeni zostali z obozu izolacyjnego w Berezy Kartuskiej przebywający w nim od przeszło trzech miesięcy trzech b. członkowie rozwiązania O. N. R., pp. Władysław Chackiewicz, Zygmunt Dziarmaga i Andrzej Korycki.

Inni członkowie b. O. N. R., wywiezieni do Berezy z Warszawy, m. in. p. Mieczysław Prószyński, pozostają w dalszym ciągu w obozie izolacyjnym.

Spółród przebywających od 9 tygodni w więzieniu przy ul. Danilowiczowskiej b. członków O. N. R. zwolnieni zostali pp. Piotr Piotrowski (za kaucją 200 zł.) i Wacław Makowski (pod dozór policyjny).

## Podróżuj

### samolotem

Proces obu zwolnionych odbędzie się dn. 27 października.

## Pogrzeb

ś.p. M. Downarowicza

Dziś o godz. 10.30 z kościoła św. Krzyża odbył się pogrzeb ś.p. Medarda Downarowicza, wiceprezidenta m. Warszawy, b. ministra Kultury i Sztuki. Nabożeństwo odprawił w towarzystwie duchowieństwa ks. biskup polowy, Gwiliński. W żałobnej uroczystości wzięli udział: marszałek Sejmu Świątalski, minister Oświaty W. Jędrzejewicz, prezydent miasta Starzyński. Liczne reprezentowane był Związek rezerwistów, którego zmarły był wiceprezensem.

Po nabożeństwie i kazaniu, wygłoszonym przez ks. Maursbergera, ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz powązkowski.